

CENZURA WOBEC PROBLEMATYKI „ODWILŻY” 1956 ROKU NA ŁAMACH GAZETY POZNAŃSKIEJ

PIOTR SWACHA

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Wydział Nauk Społecznych

ABSTRACT

Censorship in *Gazeta Poznańska* during October '56 thaw

The purpose of the article is to point out the outlook of Local Censorship Office in Poznań to articles about political changes in Poland in 1956, which were published in *Gazeta Poznańska*. The previous research on the attitude of the press and censorship during the “Polish October” focused primarily on newspapers which were considered revisionist. *Gazeta Poznańska* was edited by Regional Committee of the Polish United Workers’ Party and presented an official conservative point of view. The article was based on the documents from State Archive in Poznań. The basis of arrangements presented in the article were the result of the analysis of source documents created by Local Censorship Office in Poznań. They made it possible to create a category of texts which were consistently excluded from publication. This group included articles on the increase in wages and focused on the movements of Soviet troops in Poland. Censorship also blocked opinions that evaluated the earlier period of the Communist Party governments too critically and suggested dissatisfaction with the ongoing changes. The activity of censorship in *Gazeta Poznańska* in the year 1956 also indicates what type and level of criticism of the Communist Party at that time was considered to be admissible. The outlook of Local Censorship Office in Poznań to *Gazeta Poznańska* in the period of 1956 changes in Poland showed what type and level of criticism was acceptable in the Polish United Workers’ Party’s press.

Key words: censorship, October '56, newspapers, Poznan

✉ Adres do korespondencji: Wydział Nauk Społecznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ul. Nowoursynowska 166, budynek 4, 02-787 Warszawa

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego artykułu są działania instytucji cenzury wobec tekstów podejmujących tematykę przemian roku 1956 w Polsce, które przygotowywane były do druku na łamach *Gazety Poznańskiej (GP)*. Problematyka związana z „polskim październikiem” była przedmiotem zainteresowania wielu badaczy¹.

Zmiana polityczna, która stopniowo zachodziła w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w Polsce, była również podstawą przeobrażeń w istniejącym schemacie funkcjonowania prasy. Podobnie jak w przypadku sfery partyjno-państwowej również w tym obszarze proces ten miał głębsze korzenie. Pierwsze symptomy „odchodzenia od stalinowskiego modelu mediów” były zauważalne pod koniec 1953 roku. W listopadzie tego roku doszło do walnego zebrania Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (SDP), podczas którego „po raz pierwszy na tym forum mówiono o wewnętrznej cenzurze, o braku szacunku dla indywidualności twórczych dziennikarzy, ośmieszano szablon reportażu produkcyjnego oraz skrytykowano monopol informacyjny Polskiej Agencji Prasowej”². Nowatorski referat wygłosił szef SDP Henryk Korotyński, w którym między innymi apelował o „zostawienie dziennikarzom szerokiego marginesu samodzielności”³.

Pewną niezależność w ocenie okresu stalinizmu prasa zyskała jednak dopiero w drugiej połowie 1956 roku. Badacze problematyki funkcjonowania prasy w Polsce Ludowej wśród najważniejszych wydarzeń, które stopniowo doprowadziły do tego stanu rzeczy, wymieniają: wystąpienie Bolesława Bieruta na II Zjeździe PZPR w 1954 roku; przedostanie się do opinii publicznej za pośrednictwem audycji Radia Wolna Europa informacji o zbrodniach aparatu bezpieczeństwa; opublikowanie w *Nowej Kulturze* w 1955 roku „Poematu dla dorosłych” Adama Ważyka, „kwestionującego dokonania szeroko rozumianego budownictwa socjalistycznego”⁴; stopniową ewolucję tygodnika *Po Prostu*; upublicznienie tajnego referatu Nikity Chruszczowa „O kulcie jednostki i jego następstwach”⁵; powrót do Polski Stanisława Mackiewicza – „publicysty znanego z antykomunistycznych poglądów”⁶; „wydarzenia poznańskie i reakcję na nie *Trybuny Ludu*,

¹ Np. P. Codogoni: Rok 1956, Warszawa 2006; J. Eisler, R. Kupiecki: Na zakręcie historii – rok 1956, Warszawa 1992; P. Machcewicz: Polski rok 1956, Warszawa 1993; P. Machcewicz: Czerwiec i październik: ruchy masowe w Polsce w 1956 roku, *Dzieje Najnowsze* 1992, nr 3, s. 67–77; Z. Rykowski, W. Władyka: Polska próba. Październik '56, Kraków 1989; J. Maciejewski i Z. Trojanowiczowa (red.): Poznański czerwiec 1956, Poznań 1990; M. Jabłonowski i S. Stęпка (red.): Październik 1956 roku. Początek erozji systemu, Pułtusk 2007.

² A. Kozieł: Polityka prasowa w 1956 roku, [w:] M. Jabłonowski, S. Stęпка (red.): jw., s. 51.

³ R. Habielski: Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku, Warszawa 2009, s. 225.

⁴ Tamże, s. 227.

⁵ A. Kozieł: Polityka prasowa..., jw., s. 54.

⁶ R. Habielski: Polityczna historia..., jw., s. 228.

która w artykule „Wstępne wnioski” zaprzeczyła oficjalnej tezie o starannie przygotowanej akcji prowokacyjno-dywersyjnej”, wskazując również na „biurokratyczne wypaczenia władzy” jako „pewną podstawę wystąpień”⁷.

Dotychczas opublikowane opracowania i artykuły dotyczące postaw i roli mediów masowych w procesie dokonującej się „odwilży” koncentrowały się głównie na problematyce funkcjonowania pism, które konsekwentnie wykraczały poza narzucone przez partię ramy. Uwagę badaczy zwrócił zwłaszcza tygodnik społeczno-polityczny *Po Prostu*⁸. Wydana została również monografia pisma *Przemiany* – uznawanego za tygodnik „śląskiego października”⁹. Powstawały także opracowania odnoszące się do innych środków masowego przekazu¹⁰ bądź stanowiące syntezę działalności wielu pism w tym okresie¹¹. W mniejszym zakresie przedmiotem dociekań naukowych było funkcjonowanie w czasie przełomu politycznego 1956 roku lokalnej prasy partyjnej¹².

Pewną lukę stanowi przede wszystkim określenie relacji pomiędzy pismami tego rodzaju a instytucją cenzury. Tym bardziej, że – jak zauważają Andrzej Kozieł i Rafał Habielski – w owym czasie „tendencje emancypacyjne” wystąpiły również w redakcjach oficjalnych gazet partyjnych¹³, natomiast urząd cenzury był pierwszym miejscem, w którym weryfikowano wyobrażenia dziennikarzy o kształtowaniu przez nich przekazów.

Niniejszy artykuł dotyczy pewnego elementu tej problematyki, mianowicie kwestii reglamentacji treści w piśmie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu (KW PZPR). Jego głównym celem jest określenie, jakie kategorie tematyczne były eliminowane z druku przez cenzurę w okresie lipiec 1956 – grudzień 1957 roku. Ustalenia te pozwalają również wnioskować o poziomie i rodzaju krytyki, którą władza dopuszczała w okresie „odwilży” w swoich pismach regionalnych.

⁷ A. Kozieł: jw., s. 55.

⁸ Na przykład: P. Machcewicz: *Legenda, Po Prostu, Więź* 1991, nr 5, s. 142–146; D. Rafalska: *Między marzeniami a rzeczywistością. Tygodnik Po Prostu wobec głównych problemów społecznych i politycznych Polski w latach 1955–1957*, Warszawa 2008; D. Rafalska: *Po Prostu i jego rola w 1956 roku*, [w:] M. Jabłonowski, S. Stępka (red.): *Październik 1956 roku...*, jw., s. 67–94; D. Rafalska: *Zlikwidowane marzenia, Tygodnik Powszechny* 2006, nr 46.

⁹ T. Głogowski: *Pismo „śląskiego października”*. Tygodnik społeczno-kulturalny *Przemiany* 1956–1957, Katowice 2005.

¹⁰ Na przykład: J. Eisler: *Polskie radio wobec wydarzeń w kraju w 1956 roku*, *Krytyka* 1993, nr 40, s. 146–163.

¹¹ Na przykład: A. Kozieł: *Polityka prasowa...*; W. Władyka: *Na czołowiec. Prasa w październiku 1956 roku*, Warszawa 2003.

¹² Jedną z ostatnich prac na ten temat to: S.J. Tabkowski: *Wiadomości Sądeckie. Studium historyczno-prasoznawcze*, Nowy Sącz 2013.

¹³ A. Kozieł: *Polityka prasowa...*, jw., s. 57–58; R. Habielski: *Polityczna historia...*, jw., s. 229.

Charakterystyka pisma

Gazetę Poznańską wydawano w stolicy Wielkopolski od 16 grudnia 1948 roku. W artykule redakcyjnym prezentującym założenia i program pisma zaznaczano, że już sam fakt, iż pierwszy numer naszej gazety ukazuje się w dniu zjednoczenia partii robotniczych, symbolizuje w całej pełni ten cel, któremu ma ona służyć, i drogę, jaką do celu tego obrala¹⁴. Była to zapowiedź reprezentowania i rozpowszechniania stanowiska Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wśród zadań, które stawiała sobie redakcja, wymieniano między innymi: udzielenie Komitetowi Wojewódzkiemu pomocy w *przewyciężeniu pozostałości kapitalizmu na naszym terenie, zamaskowanego wyzysku i spekulacji, analfabetyzmu i ciemnoty, zabobonów i kołtuństwa, a także podniesienie świadomości klasowej najszerzych warstw pracujących*¹⁵. Jako adresatów formułowanych przekazów wskazano robotników i chłopów z Wielkopolski oraz Ziemi Lubuskiej, tym samym określając przestrzenny zasięg oddziaływania¹⁶.

Gazeta Poznańska był pismem codziennym. Od początku 1949 roku, który był pierwszym pełnym rokiem wydawania *GP*, do końca 1957 roku, który stanowi datę końcową prezentowanych tu badań, wydawano średnio 290 numerów rocznie. W latach 1954 oraz 1956 do kilku numerów dołączono dodatek zatytułowany *Gazeta Sportowa*. Od 1948 roku do 1 czerwca 1957 roku pismo było wydawane przez delegaturę Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej (RSW) „Prasa”. Następnie obowiązki te przejęło Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu¹⁷.

Tabela 1. Nakład trzech największych pism poznańskich z grudnia 1948 roku

Pismo	Nakład z dnia:	
	20.12.1948	24.12.1948
<i>Głos Wielkopolski</i>	113 600	144 710
<i>Gazeta Poznańska</i>	114 000	105 200
<i>Express Poznański</i>	46 630	67 100

Źródło: APP, Zespół: Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk (WUKPPiW), sygn. 1211, Sprawozdania dotyczące objętości wysokości nakładów prasy codziennej i tygodników na terenie województwa poznańskiego 1947–1949, k. 48.

¹⁴ Do czytelników *Gazety Poznańskiej*, *Gazeta Poznańska* 1948, nr 1, s. 2.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Zespół: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Wojewódzki w Poznaniu (PZPR KW w Poznaniu), Wydział Propagandy i Kultury (WPiK), sygn. 2193, Materiały dotyczące prasy, agencji prasowych oraz środowiska dziennikarskiego (SDP), k. 5.

Dla propagandy partyjnej w Wielkopolsce *Gazeta Poznańska* od momentu swojego powstania stała się głównym środkiem masowego przekazu. Już jej pierwsze numery zostały wydrukowane w nakładzie zbliżonym do osiąganego przez *Głos Wielkopolski* – pisma stworzonego wcześniej przez Ministerstwo Informacji i Propagandy (MIiP). Zdecydowanie natomiast przewyższały one liczbę egzemplarzy trzeciego pod względem wielkości *Expressu Poznańskiego*.

Do okresu przełomu 1956 roku średni nakład *Gazety Poznańskiej* utrzymywał się na poziomie 110 tysięcy egzemplarzy¹⁸. Zmieniał się jednak sposób jej dystrybuowania. Do 1954 roku pismo było rozpowszechniane głównie za pomocą prenumeraty zakładowej, na którą przeznaczano od 71 tysięcy do 80 tysięcy egzemplarzy każdego wydania. Od 1955 roku ta forma rozprowadzania pisma była ograniczana i po upływie roku całkowicie ją zlikwidowano. Nie oznaczało to jednak znaczącego zmniejszenia ogólnej wysokości nakładu. „W roku 1956 od miesiąca czerwca do końca roku popyt na *GP* stale wzrastał”¹⁹, wiązało się to z większym zainteresowaniem społeczeństwa sytuacją polityczną w kraju i dopuszczaniem do druku treści, które przed 1956 rokiem były konsekwentnie blokowane. W związku z tym wzrosła sprzedaż bezpośrednia *Gazety*.

W późniejszym okresie, po stopniowym ograniczaniu możliwości formułowania krytycznych opinii na łamach prasy partyjnej w 1957 roku, nakład systematycznie spadał. W pierwszym półroczu 1957 roku wyniósł on 103 tysiące, a w drugim już 91 tysięcy egzemplarzy²⁰. *Głos Wielkopolski* uzyskiwał wtedy nakład w granicach 86 tysięcy, a *Express Poznański* do 53 tysięcy egzemplarzy²¹. Jednak pomiędzy liczbą wydawanych numerów a wielkością ich sprzedaży zarysowywała się widoczna różnica. Dane z 1957 roku wskazywały, że około 10% całości nakładu było zwracane wydawcy²². Rok wcześniej było to zaledwie 3,8%, podczas gdy w rekordowym pod tym względem 1953 roku średnio nie sprzedawano 17,5% egzemplarzy²³.

W pierwszych tygodniach po powstaniu *Gazety Poznańskiej* WUKPPiW oceniał ją jako pismo *nowego typu*²⁴. Określenie to odnosiło się do przyjętego układu treści, w którym wiele miejsca poświęcano tak informacjom krajowym, jak i regionalnym²⁵. Według ocen instytucji cenzorskiej treści publikowane na łamach *Gazety Poznańskiej* dzieliły się na sześć kategorii tematycznych: lokalno-informacyjne, prowincjonalne, kulturalne, popularnonaukowe, publicystykę polityczną oraz krytykę²⁶. Cenzorzy podkreślali *dużą wartość* pisma, jeśli chodzi

¹⁸ APP, Zespół: WUKPPiW, sygn. 45, Ocena *Gazety Poznańskiej*, k. 5.

¹⁹ APP, Zespół: PZPR KW w Poznaniu, WPiK, sygn. 2193, Materiały dotyczące prasy, agencji prasowych oraz środowiska dziennikarskiego (SDP), k. 5.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, k. 6.

²² Tamże, k. 5.

²³ Tamże k. 14.

²⁴ APP, Zespół: WUKPPiW, sygn. 45, Ocena *Gazety Poznańskiej*, k. 1.

²⁵ Tamże, k. 3.

²⁶ Tamże.

o propagowanie treści *polityczno-wychowawczych*, wskazując, że *GP realizuje politykę Partii we wszystkich podstawowych dziedzinach*²⁷.

W listopadzie 1953 roku w redakcji miało miejsce wydarzenie, które doprowadziło do zdecydowanej reakcji KW PZPR w Poznaniu i w konsekwencji do zmian w funkcjonowaniu *Gazety Poznańskiej*. Powodem nie była jednak negatywna ocena publikowanych treści, a przede wszystkim sprawy finansowe oraz „styl pracy” dziennikarzy. Kierownictwo *GP* miało przyjąć – jak podawano w dokumentach KW – *niezgodny z umową dziennikarską system wyceny artykułów i wynagrodzeń pracowników*²⁸. Nadużycie polegało na wypłacaniu pracownikom dodatkowych kwot (tzw. „wierszówek”) za artykuły, które były w rzeczywistości tekstami agencyjnymi. Najważniejszym osobom w redakcji zarzucano także podważanie autorytetu *wyższej instancji partyjnej*, niezapraszanie na kolegium redakcyjne przedstawiciela Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) oraz lekceważenie Sekretarza ds. Propagandy²⁹. Wskutek tych praktyk KW zdecydował o zmianach na stanowiskach *redaktora naczelnego, sekretarza redakcji oraz kierowników działów: partyjnego, korespondentów, ekonomicznego, kulturalnego*³⁰.

Zmiany innego rodzaju miały miejsce w *Gazecie Poznańskiej* w połowie 1957 roku. Zdecydowano, że pismo będzie się ukazywało w *trzech wydaniach: na miasto Poznań z mutowaną częścią strony dużego formatu poświęconą problematyce miasta; [...] na obszar województwa (poza Kaliszem); [...] dla Kalisza i powiatu*. Zlikwidowano także oddziały redakcji w Szamotułach, Gnieźnie, Lesznie i Koninie, powołując w ich miejsce *najbardziej aktywnych i umiejących pisać korespondentów, działaczy partyjnych i społecznych*³¹.

W badanym okresie *GP* kierowała Rada Wydawnicza, na której czele stał Jarosław Drybulski³². W redakcji pisma zatrudnionych było 43 dziennikarzy, 23 pracowników administracyjno-technicznych oraz 8 osób, które wykonywały pracę fizyczną³³.

Ingerencje cenzorskie (czerwiec 1956 – grudzień 1957)

Podstawą analizy są dokumenty stanowiące sprawozdania z ingerencji cenzorskich w tekstach, które były przygotowane do druku w *Gazecie Poznańskiej* i podejmowały tematykę przemian politycznych 1956 roku w Polsce. Ramy czasowe badania otwiera numer pisma z 19 lipca 1956 roku – pierwszy, w którym WUKPPIW dokonał zmian po wydarzeniach zapoczątkowanych 28 czerwca w Poznaniu. Na-

²⁷ Tamże.

²⁸ APP, Zespół: PZPR KW w Poznaniu, WPiK, sygn. 2193, Materiały dotyczące prasy, agencji prasowych oraz środowiska dziennikarskiego (SDP), k. 29.

²⁹ Tamże, k. 24.

³⁰ Tamże, k. 22.

³¹ Tamże, k. 1.

³² Tamże, k. 5.

³³ Tamże.

tomiast ostatnim wydaniem, które poddano analizie był numer z dnia 31 grudnia 1957 roku, co pozwoliło na uwzględnienie również artykułów przygotowanych w pierwszą rocznicę „czerwca” i „października”.

Sposób reakcji cenzorów na treści dotyczące „odwilży”, które przedkładane były przez redakcję *GP*, odtworzono na podstawie skreśleń i korekt naniesionych na tzw. szcztokowe wydruki poszczególnych numerów. W niektórych wypadkach były one uzupełniane uzasadnieniem podjętej przez urzędnika decyzji o wstrzymaniu konkretnego sformułowania czy artykułu. Wyjaśnienia te kierowane były do przełożonych, a nie autorów tekstów. Wszystkie sprawozdania z ingerencji cenzorskich w piśmie KW PZPR oznaczone były datą, pod którą miał się ukazać sprawdzany numer gazety, zawierały imię i nazwisko cenzora oraz tytuł artykułu, w którym dokonano skreśleń. Na podstawie tych dokumentów wyodrębniono kilka obszarów tematycznych, charakterystycznych dla niedopuszczonych do druku tekstów.

Jedną z grup stanowiły teksty podejmujące problematykę wysokości płac pracowników poznańskich przedsiębiorstw. Pierwszy artykuł, w którym poruszono tę kwestię, zatytułowany „W zgodzie z przepisami – nie w zgodzie z życiem”, usiłowano opublikować 18 lipca 1956 roku. Podjęto w nim problem możliwości poprawy warunków pracy robotników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego (ZNTK). Na wstępie *GP* odniosła się do wybuchu *czwartkowych zająć* w Poznaniu, zaznaczając, że miały one dwojaką przyczynę. Po części była nią – jak pisano zgodnie z ówczesną propagandą – *akcja prowokatorów*³⁴, po części – niezadowolenie pewnej grupy robotników, którzy – zdaniem redakcji – przedstawili słuszne postulaty w niewłaściwej formie. Autorzy starali się zasugerować czytelnikom, że z uwagi na rozbudowaną biurokrację odpowiedzialność za warunki pracy zatrudnionych była rozmyta³⁵. Cenzura nie ingerowała w główną myśl wywodu, ale nie dopuściła do druku fragmentu, w którym zaznaczano, że wysuwane są żądania *ustalenia czterech grup placowych dla pracowników fizycznych zamiast dziewięciu oraz wprowadzenia nowego taryfikatora dla niektórych działów*³⁶. Usunięcie tych zdań oznaczało również, że czytelnik nie mógł się dowiedzieć, iż tego typu decyzję może podjąć jedynie ministerstwo.

WUKPPIW zatrzymywał nie tylko teksty, w których pojawiały się doniesienia o formułowaniu przez robotników postulatów dotyczących wynagrodzeń, ale również informacje o wprowadzeniu w życie przez władze zmian w tym zakresie. Na przykład usunięto w całości artykuł „Regulacja płac w Gnieźnieńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego”, przygotowany 30 lipca 1956 roku. Podawano w nim, że kilka grup pracowników otrzyma pensje wyższe o *mniej więcej*

³⁴ A. Burkowska, Z. Szymański: W zgodzie z przepisami – nie w zgodzie z życiem, *Gazeta Poznańska* 1956, nr 172, s. 4.

³⁵ Tamże.

³⁶ APP, Zespół: WUKPPIW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 20.

100 złotych³⁷. Na decyzję cenzorów nie wpłynął nawet fakt, iż za pośrednictwem artykułu pracownicy przedsiębiorstwa przekazywali *wyrazy wdzięczności Partii i Rządowi za wykazaną troskę o polepszenie warunków bytowych*³⁸. *Gazeta Poznańska* nie mogła również opublikować informacji o podwyżkach w sektorach gospodarki niezwiązanych z przemysłem. Z tego względu z kart wielkopolskiego pisma „zniknął” np. tekst pt. „Wzrosły uposażenia pracowników aptek”³⁹. Tego typu działania oznaczały, że władze obawiały się, aby doniesienia o wzrostach płac nie stały się dla innych, nieobjętych nimi grup zawodowych impulsem do zgłaszania postulatów i roszczeń. Władze były w stanie zrezygnować z zabiegu propagandowego, jakim byłoby wskazanie na podniesienie pensji pracownikom niektórych sektorów, aby nie tworzyć wrażenia, że na decyzje te miały wpływ niedawne wystąpienia robotnicze.

Konsekwentnie wstrzymywano w *Gazecie Poznańskiej* wszelkie przekazy, które dawały do zrozumienia, że w październiku 1956 roku stacjonujące w Polsce oddziały Armii Radzieckiej przygotowywały się do „podjęcia interwencji”. Pierwsze tego typu doniesienia pojawiły się w tekście – „Robotnicy i młodzież Poznania zapewniają: pomożemy naszej Partii” przedłożonym przez redakcję do WUKPPiW 24 października 1956 roku⁴⁰. Był on relacją z wiecu, który odbył się dzień wcześniej na placu przed Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W jego trakcie – jak donoszono – głos zabrali *członek Biura Politycznego KC PZPR tow. [Ignacy] Loga-Sowiński, [...] tow. [Jan] Izydorezyk – I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii [w Poznaniu], gen. [Jan] Frey-Bielecki oraz członkowie delegacji oficerów, podoficerów i żołnierzy poznańskiego garnizonu*⁴¹. W artykule akcentowano entuzjazm licznie zgromadzonych poznaniaków wobec zmian dokonujących się w owym czasie w Polsce, zwracając uwagę na wysokie społeczne poparcie dla nowego kierownictwa partii. Redakcja zdecydowała się na przedstawienie okrzyków, które wznosił zgromadzony tłum⁴². W opublikowanym materiale pojawiły się między innymi pytania zebranych poznaniaków o to, kto *strzelał w czwartek 28 czerwca czy też dotyczące losu kardynała Stefana Wyszyńskiego*⁴³. Do druku nie dopuszczono jednak pytań o ruchy wojsk radzieckich i udzielanych wyjaśnień. Skreślono między innymi cytowaną wypowiedź Edwarda Gierka, który miał stwierdzić, że Armia Radziecka wyruszyła z koszar *wskutek fałszywej informacji o przewrocie burżuazyjnym* i wycofała się zaraz po jej sprostowaniu przez Biuro Polityczne KC⁴⁴.

³⁷ Tamże, k. 21.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, k. 24.

⁴⁰ Robotnicy i młodzież Poznania zapewniają: pomożemy naszej Partii, *Gazeta Poznańska* 1956, nr 256, s. 1 i 3.

⁴¹ Tamże, s. 1.

⁴² Tamże, s. 1 i 3.

⁴³ Tamże, s. 3.

⁴⁴ APP, Zespół: WUKPPiW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 30.

Podobny typ ingerencji zastosowano w stosunku do tekstu „Rezolucja wiecu studentów i robotników Poznania”, który planowano zamieścić w tym samym numerze. Opublikowana wersja zawierała krytykę i potępienie metod stosowanych w życiu publicznym przed zmianą w kierownictwie PZPR. Skupiono się głównie na wskazaniu krzywd, których w latach zbrodniczej beriowszczyzny doznali prześladowani towarzysze, ale też ponownie przypomniano o – jak to ujęto – *izolowaniu* kardynała Wyszyńskiego⁴⁵. Podjęto także wątek relacji ze wschodnim sąsiadem. Jak pisano – *zdajemy sobie sprawę z niezbędności naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jako że konieczna jest solidarność wszystkich sił socjalizmu na świecie. Ale właśnie dlatego należy bezwzględnie wyjaśnić wszystko, co wprowadza elementy nieufności we wzajemnych stosunkach między naszymi narodami*⁴⁶. O ile jednak ogólne, nieprecyzyjne sformułowanie o istnieniu „elementów nieufności” w relacjach z ZSRR nie budziło zastrzeżeń cenzorów, to konkretne wskazanie na problem stacjonowania wojsk tego państwa w Polsce zostało przez urzędników zakwestionowane. Określoną reakcją WUKPPiW mógł zwłaszcza wywołać fakt, że opinię tę usiłowano opublikować kilka dni po przemieszczeniu się w stronę Warszawy części *zagonów pancernych z sowieckich baz na Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim*⁴⁷. Ponadto niemalże równolegle Armia Radziecka rozpoczęła tłumienie wystąpień ludności na Węgrzech.

Staranność, z jaką blokowano informacje o rozpoczęciu w październiku ostatecznie zaniechanej interwencji wojsk ZSRR w Polsce, najlepiej obrazował fakt, że była to jedyna wiadomość wykreślona z artykułu opisującego reakcję mieszkańców Poznania na VIII Plenum KC PZPR. Treść tego tekstu zasadniczo przybrała formę wypowiedzi reprezentantów klasy robotniczej, którzy zapewniali, że całkowicie zgadzają się z polityką zapoczątkowaną przez Władysława Gomułkę⁴⁸. Cenzorzy zezwolili, aby autorzy tego tekstu przytoczyli kilka krytycznych uwag dotyczących niedawnej sytuacji w Polsce. Nie zakwestionowano nawet opinii, która co prawda obwieszczała istnienie *dobrosąsiedzkich stosunków* ZSRR i Polski ale zawierała również sformułowanie wskazujące, że dopiero *chcemy być państwem suwerennym i niepodległym*⁴⁹. Natomiast usunięto postulat załogi jednego z zakładów, domagającej się *odszkodowania za wyrządzone szkody na drogach (Leszno, Rawicz, Kalisz) w czasie przemarszu wojsk radzieckich*⁵⁰.

Informacje wskazujące na ruchy oddziałów Armii Radzieckiej w czasie VIII Plenum KC PZPR cenzura zaczęła dopuszczać do druku w *Gazecie Poznańskiej* dopiero w 1957 roku. Nie były to wprawdzie sformułowania bezpośrednio opi-

⁴⁵ Rezolucja wiecu studentów i robotników Poznania, *Gazeta Poznańska* 1956, nr 256, s. 1.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Ł. Kamiński: Jesień narodów '56, *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 2006, nr 10, s. 30.

⁴⁸ Społeczeństwo wielkopolskie udziela pełnego poparcia dla VIII Plenum KC PZPR, *Gazeta Poznańska* 1956, nr 256, s. 2.

⁴⁹ Tamże (wypowiedź zawierała zatem presupozycję: teraz nie jesteśmy państwem suwerennym).

⁵⁰ APP, Zespół: WUKPPiW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 32.

sujące tę sytuację, czytelnik mógł jednak w taki sposób odczytywać wiadomości dotyczące podpisania przez rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) oraz Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (PRL) *umowy regulującej prawnie zasady czasowego pobytu w Polsce wojskowych jednostek radzieckich*⁵¹. Tym bardziej, że jako jeden z dwóch najistotniejszych punktów tej regulacji podano zapis głoszący, iż: *wszelkie ruchy wojsk radzieckich poza terenami ich stacjonowania wymagać będą zgody rządu PRL*⁵².

Innym tematem związanym z dotychczasowym modelem stosunków Związku Radzieckiego i PRL była kwestia istnienia nadzoru ze strony przebywających w Polsce „towarzyszy radzieckich”. W kontekście spraw wojskowych *Gazeta Poznańska* próbowała wspomnieć, że mieszkańcy Wielkopolski interesują się obecnością w Wojsku Polskim (WP) oficerów radzieckich. Pismo nie podjęło tej tematyki wprost, ale pojawiła się ona w relacji ze zorganizowanego w Poznaniu wiecu. Cenzura z tekstu opisującego to wydarzenie wycięła wypowiedź Edwarda Gierka, który *zapewnił poznańską delegację, że ilość radzieckich oficerów w Wojsku Polskim zmniejsza się z roku na rok, gdyż wyrosły już polskie kadry*⁵³. Dodał również, że w przyszłym roku w WP nie będzie już dowódców z ZSRR – to zdanie także zostało usunięte przez WUKPPiW⁵⁴.

Do kategorii tekstów, które uległy przynajmniej częściowej konfiskacie cenzury z uwagi na fakt, że zdradzały podległość polskich działaczy partyjnych wobec działaczy radzieckich, należał także artykuł „Kronika wielkich przemian” złożony do oceny Urzędu w lipcu 1957 roku. Stanowił on zapis wydarzeń politycznych z 1956 roku, które doprowadziły do zmiany kierownictwa PZPR. Kronika ta rozpoczynała się opisem obrad VII Plenum KC PZPR w lipcu 1956 roku. Czerwcowe wystąpienia robotnicze zostały przedstawione jedynie jako jeden z tematów obrad, przy czym najpierw wspomniano o 12 rocznicy ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN)⁵⁵. Jak się zdaje, autorzy przygotowali tekst zgodnie z oczekiwaniami cenzury, toteż wycięto nieliczne fragmenty. Były to informacje o *przybyciu delegacji radzieckiej* na VIII Plenum KC PZPR oraz zamieszczony bezpośrednio pod tą informacją komentarz głoszący, że *kraj był zelektryzowany wiadomościami*, co można było odczytać jako podkreślenie wagi przyjazdu „radzieckich towarzyszy”⁵⁶. Propaganda partyjno-państwowa, przedstawiając przemiany, które dokonywały się w Polsce, akcentowała wpływ Władysława Gomułki na przebieg wydarzeń. Nowo wybranego I sekretarza KC PZPR prezentowano w mediach jako polityka, który umocni pozycję Polski względem wschodniego sąsiada. Prawdopodobnie z tego też

⁵¹ Kronika wielkich przemian, *Gazeta Poznańska* 1957, nr 172, s. 2.

⁵² Tamże.

⁵³ APP, Zespół: WUKPPiW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 30.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Kronika wielkich..., s. 2.

⁵⁶ APP, Zespół: WUKPPiW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 30.

względu cenzorzy nie dopuszczali do druku informacji sugerujących, że Gomułka musiał zostać zaakceptowany przez władze ZSRR.

Gazeta Poznańska, podejmując problematykę relacji ze Związkiem Radzieckim w kontekście następujących przemian, nie wychodziła poza obowiązujące w prasie partyjnej formuły o potrzebie budowania równoprawnych stosunków między obydwojoma państwami. Oprócz tekstów o oficerach radzieckich i delegacji władz ZSRR przybyłej do Warszawy w czasie VIII Plenum, artykuły poznańskiego pisma nie przekraczały granic wyznaczonych przez cenzorów. Wyjątek stanowiło zaledwie jedno niejednoznaczne sformułowanie, które pojawiło się nie tyle w tekście o charakterze politycznym, co we fragmencie opowiadania Macieja Gryfina „Niezwykli pasażerowie”, przedłożonym do cenzury 21 kwietnia 1957 roku⁵⁷. WUKPPiW zdecydował się na wykluczenie z tego tekstu wypowiedzi jednego z bohaterów, który enigmatycznie stwierdził, że *dwóch synów mi przyjaciele zmarnowali*⁵⁸. Cenzor w uzasadnieniu swojej decyzji zaznaczył, że *słowo przyjaciele jest publicznym kryptonimem Związku Radzieckiego*⁵⁹, wobec tego uznał ów fragment za *niepotrzebne wracanie do drażliwych niewłaściwości minionego okresu*, co – jego zdaniem – *nie spełniało żadnej konstruktywnej roli w kształtowaniu opinii publicznej*⁶⁰. Jak widać, WUKPPiW był szczególnie wyczulony na nawet najdrobniejsze negatywne aluzje wymierzone we wschodniego sąsiada.

Obszerną kategorię tematyczną tekstów, w które cenzura często ingerowała, stanowiły artykuły oceniające sposób sprawowania rządów przez PZPR przed październikiem 1956 roku. Taką możliwość stworzono pismom po przejęciu władzy przez nowe kierownictwo. Względna liberalizacja podejścia cenzury wobec tych treści nie trwała jednak długo. Już w grudniu 1956 roku Władysław Gomułka na spotkaniu z prezydium Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zakomunikował, że dopuszczalna jest jedynie krytyka *życzliwa i selektywna, dotycząca tylko wybranych zjawisk*⁶¹.

Gazeta Poznańska, choć była pismem partyjnym, próbowała zamieścić na swoich łamach kilka tekstów, które zdecydowanie wychodziły poza ramy krytyki aprobowanej przez nowe władze PZPR. Pierwszy tego typu artykuł zawierał na tyle „odważne” treści, że został w całości wstrzymany przez cenzorów. Nie był to tekst wyrażający poglądy redakcji, lecz opis przebiegu posiedzenia Komitetu Zakładowego PZPR w Oddziale Polskich Kolei Państwowych w Ostrowie. W jego trakcie zebrani otwarcie kwestionowali pewne działania Komitetu Miejskiego PZPR w Ostrowie oraz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, wymienia-

⁵⁷ Opowiadanie ukazało się w numerze 97 – M. Gryfin: *Niezwykli pasażerowie*, *Gazeta Poznańska* 1957, nr 97, s. 2–3.

⁵⁸ APP, Zespół: WUKPPiW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 62.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ A. Kozieł: *Polityka prasowa w latach 1944–1956*, [w:] R. Habielski i D. Rafalska (red.), *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, Warszawa 2010, s. 132.

jąc nazwiska osób, które miały wykazać się *niewłaściwą postawą w przeszłości*⁶². Obok personalnego napiętnowania tych działaczy, w tekście potępiono jednak także występujące w okresie przemian przypadki „odgrywania się” na *osobach będących na różnorodnych stanowiskach kierowniczych*, określając je jako *ekscesy i wybryki niepozytywnych jednostek*⁶³. Jak zauważano, *ekscesy te nie przynoszą żadnych korzyści społeczeństwu, a przeciwnie, stwarzają podatny grunt dla wyłonienia awantur na szeroką skalę*⁶⁴. Jako właściwe rozwiązanie problemu zaproponowano powołanie komisji, której zadaniem miało być *naprawienie wyrządzonych krzywd*⁶⁵. Jeszcze bardziej nietypowym dla prasy partyjnej postulatem była zapowiedź wystąpienia *do odpowiednich czynników o ujawnienie tych pracowników, którzy przez niesłuszne donosy do Urzędu Bezpieczeństwa (UB) wyrządzili wielu ludziom nie jedną krzywdę*⁶⁶. Artykuł ten zawierał ponadto kilka postulatów o charakterze ekonomicznym sformułowanych przez załogę miejscowego oddziału PKP, które wpisywały się w kategorię przekazów blokowanych przez cenzurę z uwagi na wystąpienie żądań płacowych⁶⁷.

Od momentu wyboru nowego składu Komitetu Centralnego w *Gazecie Poznańskiej* nie podejmowano prób zamieszczania materiałów dotyczących tak daleko idących rozliczeń wewnątrzpartyjnych. Być może wynikało to z zaostrzenia działań cenzury bądź możliwych nacisków ze strony Wydziału Propagandy KW PZPR. Wciąż jednak starano się publikować teksty negatywnie – choć o wiele łagodniej – oceniające pewne aspekty rządów lat 1948–1956. Przez „sito cenzury” przechodziły jednak tylko te treści, w których krytykę okresu stalinizmu ujmowano abstrakcyjnie, ogólnikowo, bez odniesienia do konkretnych osób czy nawet stanowisk partyjnych lub państwowych. Np. zezwalano na publikowanie opinii głoszących, że *miliony ludzi zostało oszukanych przez stalinowski komunizm*, albo wskazujących, że w minionym okresie realizowana była *idea wodzostwa, która jest w istocie swojej sprzeczna ze wszystkimi ideologicznymi założeniami myśli socjalistycznej*⁶⁸. Natomiast zablokowano w tym artykule rozważania dotyczące roli Podstawowych Organizacji Partyjnych (POP): *gdy ktoś został sekretarzem POP-u, w dość krótkim czasie mógł zorientować się, że jeśli będzie posłuszny, to jest w stanie gotowymi formułkami i sloganami o malkontentach, o chwiejnym kregosłupie itd. wykończyć osobistych rywali jako wrogów ustroju. Potężną broń dawały mu tajne, a wszechpotężne opinie*⁶⁹.

⁶² APP, Zespół: WUKPPIW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 36.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ M. Kofta: Sen o władzy i monopol słowa, *Gazeta Poznańska* 1956, nr 295, s. 2.

⁶⁹ APP, Zespół: WUKPPIW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 39.

Następujące z czasem zaostrenie cenzury oraz idąca za tym zmiana sposobu pisania w *Gazecie Poznańskiej* na temat niedalekiej przeszłości nie oznaczały, że nie było już ingerencji cenzorskich. *GP* nie forsowała wprawdzie jednoznacznych opinii, ale wnikliwość pracowników WUKPPiW powodowała, że konfiskacie podlegały również fragmenty tekstów, które w pełnym kontekście w swej pierwotnej wymowie miały mieć wydźwięk pozytywny. Tak było w wypadku artykułu „Wielka szansa”. Jego przesłanie sprowadzało się do zaakcentowania słuszności przyjęcia przez Polskę systemu socjalistycznego. W tekście podkreślano, że budowa socjalizmu od zakończenia wojny była głównym celem Polaków, a proces ten powinien być kontynuowany. Jak przekonywano – nawiązując aluzyjnie do minionego, powojennego okresu – *socjalizm nie jest żadnym złem koniecznym, lecz dobrem najwyższym, szansą wspaniałą, którą wykorzystać możemy w pełni, w dogodnych dla nas warunkach, dla dobra naszego i przyszłych pokoleń*⁷⁰. W tekście podjęto też próbę częściowej rehabilitacji lat 1948–1956, zwracając uwagę na pozytywne aspekty wydarzeń z tego czasu. W wyciętych przez cenzurę fragmentach pisano między innymi, że: *jakimś grubym uproszczeniem grzeszyłoby wyobrażenie sześciolatki jako epoki, w której miliony zniewolonych ludzi, w strachu przed UB oraz instancją partyjną wznosiły, wśród niedostatków, niepotrzebne społeczeństwu piramidy egipskie. A przecież w powszechnej frazeologii taki właśnie mit przedstawiany był ludziom*⁷¹. Zatem paradoksalnie – konfiskacie uległa ta część tekstu, w której polemizowano z powszechnie występującymi i źle widzianymi ocenami. Ingerencja nastąpiła, gdyż ponownie przypomniano tu o trudnych wydarzeniach z historii PZPR.

Cenzorzy wnikliwie analizowali również treści opisujące proces przemian dokonujących się w PZPR po październiku 1956 roku. W tym obszarze tematycznym teksty na ogół były na tyle zgodne z oczekiwaniami WUKPPiW, że ingerowano głównie w pojedyncze zdania. Szczególną uwagę zwracano, aby artykuły nie zawierały sformułowań, które mogłyby być odczytane jako sugestia konieczności szerszych zmian systemu politycznego bądź partyjnego.

Takiej „korekcie” poddano między innymi artykuł „Cele i zadania naszej prasy”. Autor tekstu, wymieniając wyzwania stojące przed gazetami partyjnymi, między innymi nadmienił, że *wiele trudności przyczyni nam na pewno udział w kształtowaniu nowej partii i jej roli wynikającej z nieodwracalnego i wciąż pogłębiającego się procesu demokratyzacji*⁷². Biorąc pod uwagę wymowę wyводу, wyrażenie *nowa partia* najprawdopodobniej zostało użyte jako rodzaj skrótowego myślowego, a nie jako zapowiedź szerszych zmian politycznych. Cenzorzy jednak nakazali przeredagowanie tekstu, wskazując redakcji, że powinna pisać o przemianach w PZPR jako o *nowej linii partii*⁷³.

⁷⁰ Wielka szansa, *Gazeta Poznańska* 1957, nr 305, s. 2.

⁷¹ APP, Zespół: WUKPPiW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 90.

⁷² Tamże, k. 34.

⁷³ Tamże.

Podobną podstawę miała także zmiana zaprowadzona w tekście „W rocznicę tragicznego czwartku”. Tu również wykreślono jedno zdanie, które jedynie bez uwzględnienia całego kontekstu mogło zostać odebrane jako zapowiedź odejścia od ówczesnego reżimu politycznego. Stwierdzono mianowicie, że należy *wprowadzić konieczne zmiany w systemie naszej władzy ludowej*⁷⁴. Cenzor, wykreślając tę opinię, zaznaczył w uzasadnieniu, że dopuszczalne jest jedynie zwrócenie uwagi na wprowadzenie innych metod, ale nie innego systemu⁷⁵.

WUKPPIW ograniczał także możliwość rozpowszechniania propozycji wprowadzenia takich zmian w funkcjonowaniu PZPR, które nie byłyby inicjatywą władz centralnych. Dotyczyło to przede wszystkim spraw związanych z ideologią. O ile w niewielkim, akceptowanym przez nowe kierownictwo KC zakresie zezwalano na formułowanie opinii o wystąpieniu „błędów i wypaczeń” podczas wprowadzania w życie zasad marksizmu-leninizmu, tak próby modyfikowania czy sugerowanie wybiórczego stosowania zasad ideologicznych były zwalczane. Doskonały przykład stanowił artykuł „Dwa dni w Sali Kongresowej”, w którym przedstawiono relację z dyskusji na temat przyszłości socjalistycznych organizacji młodzieżowych, zakończoną utworzeniem Rewolucyjnego Związku Młodzieży (RZM)⁷⁶. W tym kontekście instytucja cenzury nie miała zastrzeżeń wobec np. przedstawienia w prasie informacji, że zgromadzone osoby wystawiły negatywną ocenę Związkowi Młodzieży Polskiej (ZMP). Nie zatrzymano także doniesień o występowaniu w czasie dyskusji wielu odmiennych koncepcji dotyczących struktury organizacyjnej nowego zrzeszenia. Konfiskacie uległy jednak zdania delegatów artykułujące różnice światopoglądowe, w tym również dotyczące wiary. Między innymi z tekstu usunięto wzmiankę o tym, że młodzież, która chce działać w organizacji socjalistycznej, uważa, iż *sprawa religii to rzecz najzupełniej osobista i prywatna*⁷⁷. Wstrzymano również informację, że pewną grupę młodych działaczy reprezentowała *delegacja katolicka*⁷⁸.

W zakres oceny przeobrażeń zachodzących w partii wchodziła też kwestia jej spistości po dokonanych zmianach – kolejny punkt bacznej uwagi cenzury. Po przejściu władzy przez Władysława Gomułkę w prasie partyjnej podkreślano wysokie poparcie, którym cieszył się I sekretarz KC PZPR. Tezę tą udowadniano, przytaczając wyrazy uznania płynące ze strony konkretnych instancji partyjnych, akcentując w szczególności postawy POP w zakładach produkcyjnych. Jakikolwiek doniesienia kwestionujące jedynomyślność członków PZPR stanowiłyby wyłom w przyjętej strategii medialnej. W związku z tym konfiskacie uległa np. opinia głosząca, że po IX Plenum KC *partia nie jest jeszcze skonsolidowana*⁷⁹. Podobną podstawę miało wykluczenie z druku sformułowań sugerujących, że w PZPR

⁷⁴ Tamże, k. 71.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże, k. 39.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże, k. 71.

po październiku 1956 roku wciąż są obecne wpływy okresu stalinowskiego⁸⁰ oraz że *konserwa stalinowska* nie tylko zachowała pewną pozycję, ale nawet próbuje podjąć działania wymierzone w *istniejące porządki*⁸¹. Takie działania cenzury ułatwiały propagandzie kreowanie przekazów świadczących o tym, że Władysław Gomułka zdołał zapanować nad podziałami, które wystąpiły w partii.

Sprawozdania z ingerencji WUKPPiW w *Gazecie Poznańskiej* w latach 1956–1957 nie ujawniają prób omijania cenzury czy to za pośrednictwem niejednoznacznych, aluzyjnych przekazów, czy np. poprzez ponowne proponowanie tych samych treści, ale inaczej zredagowanych. Redaktorzy wielkopolskiego pisma szybko orientowali się, jak zmienia się podejście pracowników Urzędu do danej problematyki. W analizowanym materiale źródłowym uwidacznia się proces autocenzurowania treści przez samych autorów artykułów, którzy w ten sposób uprzedzali restrykcyjne działania WUKPPiW.

Jedyny wyjątek w tym zakresie stanowi artykuł mający formę krótkiej notatki o nietypowym tytule „Czyżby?”⁸², przedłożony cenzurze w październiku 1957 roku, w którym podano, że likwidacji uległy dwa pisma – *Po Prostu* oraz *Przemiany*⁸². Co ważniejsze, dodano, że oficjalnym powodem ich rozwiązania miała być nierentowność, co z kolei ironicznie skomentowano jako *zapowiedź rychłej likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych*⁸³. Wykreślenie całego tekstu cenzor uzasadnił w następujący sposób: *notatka już nie satyryczna, ale paszkwil szkodliwy*⁸⁴.

W sprawozdaniach WUKPPiW z cenzury prewencyjnej w *Gazecie Poznańskiej* w 1956 roku nie występują dokumenty ujawniające ingerencje w artykuły relacjonujące czerwcowe wystąpienia robotników w Poznaniu. Nie jest to jednak wynikiem wystąpienia zgodności w interpretacji wydarzeń przez redaktorów *GP* oraz cenzorów. Artykuły, które w pierwszych dniach po rozpoczęciu w Poznaniu walk komentowały całą sytuację, zostały napisane poza redakcją pisma.

29 czerwca na pierwszej stronie *Gazety Poznańskiej* zamieszczono „Komunikat o wypadkach w Poznaniu” przygotowany przez Polską Agencję Prasową (PAP)⁸⁵. Towarzyszył mu komentarz zatytułowany „Prowokacja”⁸⁶. Oba teksty w tym samym układzie zostały opublikowane dzień później na tytułowej stronie *Trybuny Ludu*⁸⁷. Miały treść i język właściwy dla okresu stalinizmu. Zaznacza-

⁸⁰ Tamże, k. 83

⁸¹ Tamże, k. 50.

⁸² Jak podaje A. Kozieł tygodnik *Po Prostu* – jeden z symboli przemian w prasie okresu „Polskiego Października”, został zamknięty „decyzją Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowsk”, a wobec „członków partii, wchodzących w skład redakcji, Centralna Komisja Kontroli Partyjnej zastosowała sankcje organizacyjne”. A. Kozieł: *Polityka prasowa ...*, jw., s. 61.

⁸³ APP, Zespół: WUKPPiW, sygn. 100, Ingerencje dotyczące *Gazety Poznańskiej* (1956–1957), k. 84.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Komunikat o wypadkach w Poznaniu, *Gazeta Poznańska* 1956, nr 154, s. 1.

⁸⁶ Prowokacja, *Gazeta Poznańska* 1956, nr 154, s. 1.

⁸⁷ Komunikat o wypadkach w Poznaniu, *Trybuna Ludu* 1956, nr 180, s. 1.; Prowokacja, *Trybuna Ludu* 1956, nr 180, s. 1.; Komunikat o wypadkach w Poznaniu podano także na pierwszej stronie *Głosu Wielkopolski* w numerze 154 z 29 czerwca 1956 roku.

no w nich, że do rozruchów ludności doszło na skutek działań *agentury imperialistycznej*, która wykorzystwała niezadowolenie części robotników Poznania⁸⁸. 30 czerwca na łamach *Gazety Poznańskiej* opublikowano radiowe przemówienie Józefa Cyrankiewicza, w którym ówczesny premier PRL stwierdził między innymi, że *każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewien, że mu tę rękę władza odrąbie*⁸⁹. Ten sam tekst pojawił się w *Głosie Wielkopolskim* wydanym tego samego dnia⁹⁰.

Innym rozwiązaniem było publikowanie danego materiału tylko w poznańskiej prasie, ale w różnych tytułach. Na przykład 1 lipca w *Gazecie Poznańskiej*⁹¹ oraz *Głosie Wielkopolski*⁹² zamieszczono tekst „Pogrzeb ofiar zająć poznańskich”. Tym samym główną odpowiedzialność za „odpowiednie” przedstawienie wydarzeń z Poznania przeniesiono poza redakcje miejscowych pism. W związku z tym również miejscowy WUKPPiW nie ingerował w publikowane treści.

Podsumowanie

Gazeta Poznańska była pismem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Jej zadaniem było kreowanie na swoich łamach korzystnego dla tej partii obrazu rzeczywistości. Podobnie jak we wszystkich wydawanych w PRL gazetach, jej treść była przed wydaniem kontrolowana przez cenzurę. W prezentowanym artykule przedstawiono działanie WUKPPiW wobec *GP* w okresie Poznańskiego Czerwca oraz przemian politycznych października 1956 roku. Na podstawie sprawozdań Urzędu wyróżniono tematy konsekwentnie niedopuszczane do druku.

Cenzura po wydarzeniach z czerwca 1956 roku blokowała wszelkie informacje dotyczące kwestii płacowych. Nie zezwalano na publikowanie nie tylko artykułów, w których była mowa o postulatach pracowników, ale także informacji o podwyżkach płac dla pewnych grup robotników czy dla konkretnych załóg. Być może uważano, że teksty tego typu mogłyby sugerować czytelnikom, że władza ulega żądaniom ludności, a protesty i wystąpienia są skutecznym środkiem do osiągnięcia tego celu.

Stalej konfiskacie podlegały również informacje dotyczące aktywności oddziałów Armii Radzieckiej stacjonujących w Polsce oraz przybycia delegacji radzieckiej na październikowe Plenum KC PZPR. Prawdopodobnym powodem była obawa przed podsycaniem nastrojów antyradzieckich, szczególnie w sytu-

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Do obywateli miasta Poznania przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza, *Gazeta Poznańska* 1956, nr 156, s. 1.

⁹⁰ Pracujmy wspólnie i rozważmy spokojnie, co należy uczynić, aby przywrócić dobre imię miasta Poznania. Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza przed mikrofonem Polskiego Radia, *Głos Wielkopolski* 1956, nr 155, s. 1 i 2.

⁹¹ Pogrzeb ofiar zająć poznańskich, *Gazeta Poznańska* 1956, nr 157, s. 1.

⁹² Pogrzeb ofiar zająć poznańskich, *Głos Wielkopolski* 1956, nr 156, s. 1.

acji, gdy równolegle na Węgrzech Armia Radziecka tłumiała niepodległościowe wystąpienia ludności.

Cenzorzy konsekwentnie blokowali również zbyt radykalne oceny niedalekiej przeszłości. Tego typu ingerencje dotyczyły przede wszystkim treści, które były prezentowane w ramach relacji z wieców i spotkań partyjnych rozmaitego szczebla, gdyż *Gazeta Poznańska* nie próbowała zamieszczać krytycznych artykułów redakcyjnych, a posługiwała się właśnie doniesieniami z terenu. WUKP-PiW wycofywał także informacje o zarzutach, które dotyczyły konkretnych osób czy stanowisk. Na temat niedawnej historii władzy ludowej w Polsce można było publikować jedynie ogólnikowe krytyczne opinie. Przez kontrolę cenzorów nie przechodziły sformułowania zbyt jednoznaczne i ostre w wymowie. Takie działanie było zgodne ze stanowiskiem nowego kierownictwa PZPR, które po październiku 1956 roku stopniowo wygaszało „rewizjonistyczne” nastroje społeczeństwa.

Ostatnią kategorię tekstów podlegającą stałej ingerencji stanowiły artykuły dotyczące problematyki przeobrażeń politycznych w PZPR po przejęciu władzy przez Władysława Gomułkę. *Gazeta Poznańska* nie była pismem zaangażowanym w pogłębianie przemian. W swoich artykułach nie wychodziła poza stanowisko przyjęte przez nowy KC. I w tym zakresie zdarzały się jednak ingerencje cenzury – dotyczyły one przede wszystkim prób zamieszczania zbyt daleko idących sformułowań, jak np. *nowa partia*, czy wskazywania na to, że w PZPR po październiku 1956 roku nadal istnieją różne nurty. Cenzura, zatrzymując tego typu treści, ułatwiała pracę propagandzie, która głosiła, że Władysław Gomułka w pełni opanował sytuację w partii.

Gazeta Poznańska nie była pismem, które pełniło w okresie „odwilży” w Polsce szczególną rolę. W przedkładanych do oceny WUKPPIW tekstach rzadko występowały treści na tyle odbiegające od obowiązującej normy, aby je usuwano w całości. Ingerencje dotyczyły głównie relacji z wieców, na których padały rozmaite postulaty szeregowych członków partii bądź konkretnych załóg robotniczych. *GP* stopniowo przystosowała się do narzuconego przez cenzurę wzorca, dostosowując swoją treść do oczekiwań Urzędu.

STRESZCZENIE

Cenzura wobec problematyki „odwilży” 1956 roku na łamach *Gazety Poznańskiej*

Dotychczasowe badania nad prasą i cenzurą w okresie „Polskiego Października” koncentrowały się przede wszystkim na pismach, które uważano za rewizjonistyczne. *Gazeta Poznańska* była wydawana przez Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i prezentowała oficjalne stanowisko tej instancji. W artykule przedstawiono działanie WUKPPIW wobec *Gazety Poznańskiej* w okresie Poznańskiego Czerwca oraz przemian politycznych października 1956 roku. Podstawę ustaleń stanowiły analizy dokumentów źródłowych wytworzonych przez samą instytucję cenzury, które pozwoliły na wyodrębnienie kilku kategorii tematów konsekwentnie wykluczanych z druku. Blokowane były artykuły podejmujące problematykę podwyżek płac,

odnoszące się do ruchów wojsk radzieckich w Polsce w 1956 roku, zdecydowanie krytykujące rządu PZPR przed przemianami oraz wskazujące na niezadowolenie ze stopnia dokonywanych zmian. Działania cenzury wobec *Gazety Poznańskiej* w okresie 1956 roku wskazują, jaki rodzaj i poziom krytyki partia uważała za dopuszczalny w swojej prasie.

Słowa kluczowe: cenzura, Październik '56, *Gazeta Poznańska*, Poznań

